

Legalnie NieLegalni, Osiedlowe zakamarki (feat H

Tu gdzie zakamarki
Co znają je dobrze szpontki
Białym pyłem lub suszem wypełnione worki
Dziesiątki
Fuchy, patenty, sprzęty
Przekręty
Zajrzyj do kieszeni
Możę zostałeś pierd*
Napadnięty
Ci co je znają, wiedzą którędy poruszać się
By ominąć w lipach wkręty
Dawaj tamtędy
To labirynty getta
To warszawskie osiedla
Gdzie ulica przebiegła
To dla moich ludzi
Nie dla lamusów
Nie dla tych co nie rozumieją tego przekazu na werblach
Zakamarki, zegarki, samarki, drogie marki
Policyjne pałki czy społeczników skargi
Problemy biorę na barki
Nie trudno uniknąć walki
Nie odbity od kalki
Nagrywamy kawałki
Ty uważaj na wałki
Bo ich tutaj nie brak
Zresztą wiesz o czym mówię
Bo znasz te osiedla

Osiedlowe zakamarki
3 różne miasta
Osiedlowe zakamarki
To te ulice
Osiedlowe zakamarki
Prawdziwych ludzi garstka
Osiedlowe zakamarki
To nasze życie
Osiedlowe zakamarki
Nie jesteśmy tu od wczoraj
Osiedlowe zakamarki
Tylko prawdziwe słowa
Osiedlowe zakamarki
Zawija ciepły towar
Osiedlowe zakamarki
Zawsze do góry głowa!